MIESIĘCZNIK HERALDYCZNY

WYDAWANY PRZEZ ODDZIAŁ WARSZ. POLSKIEGO TOW. HERALDYCZNEGO

Nr. 9. Warszawa, Wrzesień 1931. Rok X.

WARUNKI PRZEDPŁATY:
Przedpłata na Miesięcznik wynosi rocznie: Zł. 18.
Przedpłata zagranicą Zł. 20.
Członkowie Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, którzy uiścili roczną wkładkę w wysokości 24 zł., otrzymują bezpłatnie „Miesięcznik" oraz „Rocznik".

Wkładki i przedpłatę należy wpłacać na konto P.K.O. № 21621.
Korespondencję i rękopisy nadsyłać pod adresem:
Tow. Heraldyczne, Bibl. Ord. Krasińskich, Okólnik 9.

(W RAZIE PRZEWIDZIANEJ ODPOWIEDZI, ZAŁĄCZYĆ DO LISTU ZNACZEK POCZTOWY).

Potomstwo Narymunta Gedyminowicza.

Józef Wolff w swoich „Kniaziach litewsko-ruskich" (art. Rylski str. 422) pisze, co następuje: „W liczbie kniaziów litewskich poległych 1399 r. nad Worsklą, spotykamy Fedora Patrykiejewicza Rylskiego... kniaź ten będzie prawdopodobnie bliskim krewnym kniazia Patrycego Dawidowicza Starodubskiego, który z żoną Heleną i synem Iwanem, obok jakiegoś kniazia Wasila Rylskiego wpisany do sinodika Lubeckiego". (Miłoradowicz, Lubecz. 37).

Jużeśmy poprzednio skonstatowali, jakim był stosunek Wolffa zarówno do kn. Patrykieja Dawidowicza Starodubskiego z sinodika, jak do kn. Fedora Patrykiejewicza Rylskiego z 1399 r.

W tem miejscu dodać nam należy, że wnioskować możnaby z zapisu w sinodiku Lubeckim, że kniaź Wasil Rylski mógł być piątym, dotychczas nieznanym, a niewątpliwie najstarszym synem kn. Patrycego, zmarłym przed rodzicami i bratem Janem, a więc w każdym razie przed 1397 r., który, pierwszy z Patrykiejewiczów, osiadł na księstwie Rylskiem i po którego śmierci dopiero Rylsk przeszedł na jego młodszego brata kn. Fedora. Rzecz to niepewna, ale bardzo prawdopodobna. W takim razie należałoby (może ze znakiem zapytania), w drzewie genealogicznem na pierwszem miejscu pomiędzy synami Patrycego Narymuntowicza umieścić: „kn. Wasila Rylskiego um. przed 1397 r.".

Tu samo przez się nasuwałoby się pytanie, czy, skoro dwóch jego synów władało księstwem Rylskiem, Patrycy Narymuntowicz sam, zanim po raz pierwszy udał się do Nowogrodu, nie kniaziował czasami na Rylsku, gdzie w 1408 r. widzimy na książęcym stolcu jego wnuka Fedora. Jest to tylko hypoteza oczywiście, tłómaczyłaby jednak długie milczenie źródeł o Patrycym. Pociągałaby również w konsekwencji drugie przypuszczenie, a mianowicie, że Patrycy udał się do Nowogrodu na wiadomość o śmierci starszego brata Hleba, jako jego następca, i że jego walka z „pryhorodami" nowogrodzkiemi rozgrywała się, być może, na tle walki z synowcami o ich dziedziczne prawa do tych

włości. Gdyby tak było rzeczywiście, musielibyśmy przypuścić, że Hleb Narymuntowicz zmarł w latach 1382 — 1383, na co zresztą, dotychczas nie udało nam się znaleźć pozytywnych dowodów.

Wszystkie te hypotezy nie wykluczają bynajmniej możliwości wyrażonego wyżej przypuszczenia, że wędrówka Patrycego Narymuntowicza do Nowogrodu 1383 r. mogła być wywołana jego opowiedzeniem się po stronie Kiejstutowiczów i Andrzeja Połockiego.

III. Dymitr Płaksa Rusan ks. Horodecki.

O Dymitrze Narymuntowiczu nie posiadamy dotychczas bezpośrednich wiadomości. On to być może poległ w dniu 2 lutego 1348 roku nad rzeką Strawą, ale szczegół ten może się równie dobrze odnosić do jego brata Michała, księcia Pińskiego (patrz niżej). Że był księciem Horodeckim czyli na Dawidgródku, o tem dowiadujemy się dopiero z pisania się jego synów Horodeckimi. A synów miał conajmniej sześciu, z których trzech już prawdopodobnie nie żyło w ośmdziesiątych latach czternastego wieku, są to: Wasil, Jewłaszko i Daniło, trzej zaś: Iwan, Jurij i Dawid występują w latach 1387—1390.

Żeby się zorjentować w jego licznem potomstwie, musimy zacząć od Dawida Dymitrowicza. O nim pisze Wolff, co następuje: „Kniaź Dawid Dymitrowicz (bez nazwiska), obok księcia Korybuta Dymitra, razem z innymi kniaziami i bojarami Nowogrodu Siewierskiego, zaprzysięga w 1388 r. wierność królowi, królowej i Koronie polskiej. Niezawodnie tenże kniaź Dawid ożenił się z Maryą, córką wielkiego księcia Olgierda, wdową od 1382 r. po Wojdyle. Będzie to niezawodnie ów kniaź Dawid Dmitrijewicz Horodecki z kniahinią swą Maryą, wpisany do synodika Lubeckiego; p. Stadnicki mylnie go nazywa starostą Grodzieńskim, gdy szczegół ten odnosi się do zięcia Gedimina (sic) także Dawida, choć nie kniazia(!). Kniaź Dawid niezawodnie był założycielem Horodka, który po nim zwał się Horodkiem Dawidowym, dziś Dawidgródek. Synem jego był kniaź Mitko Dawidowicz, władający Horodkiem i innemi dobrami w Horodeckim powiecie.”[1]).

Opis ten naogół zgodny ze źródłami, w szczegółach jednak przedstawia kilka zasadniczych błędów. Przedewszystkiem więc chociaż kniaź Dawid Dymitrowicz składa hołd czy poręczenie królowi za Korybuta, nie występuje jednak na akcie obok tego księcia, który hołd swój składa na akcie odrębnym [2]). Po drugie trudno twierdzić, aby kniaź Dawid Dimitrijewicz należał do kniaziów i bojarów Nowogrodu Siewierskiego, a to, co dalej sam Wolff o nim pisze, przeczy temu twierdzeniu, Horodek, bowiem leżący na pół drogi pomiędzy Pińskiem a Turowem w samem sercu Polesia, w żaden sposób do grodów siewierskich zaliczyć nie można.

Głównym jednak błędem Wolffa jest twierdzenie, jakoby Dawid Dimitrijewicz podpisał się na akcie 1388 r. bez nazwiska. Nazwisko jego figuruje na akcie bardzo wyraźnie. Ażeby się o tem przekonać, wystarcza porównać znane nam trzy dokumenty, mianowicie:

1) Hołd za Korybuta z dn. 16 lutego 1388 r.; 2) Hołd drugi za tegoż księcia z dn. 26 kwietnia tegoż roku; i 3) wzmiankę o tym akcie w Inwentarzu Rykaczewskiego [3]).

W pierwszym dokumencie czytamy:

„Dawid Russan, Wasilij, Chwedor Dymitrowicz Opłaksicz, Daniło Jewłaszkowicz...”

---

[1]) Wolff Kniaziowie lit-rus. 135. [2]) Porówn. rozprawę moją p. t. „O pochodzeniu kniazia Fedka Nieświeskiego”. [3]) Porówn. „O pochodzeniu” 7-8.

w drugim:

„My kniaź Dawid Dmitrijewicz, kniaź Rusan Płaksicz, Wasili Daniljewicz, Fedor Jewłaszkowicz, Chworoszcza is bratom Iwanom..."

W inwentarzu wreszcie czytamy:

„Dawid Russan, Basilius, Chwedor et Iwan fratres..."

Zestawiwszy te trzy cytaty, nie możemy wątpić, że Dawid Russan z pierwszego dokumentu i z Inventarium jest osobistością identyczną z tym, który na dokumencie drugim obszerniejszym tytułuje się in extenso: „kniaź Dawid Dmitrijewicz, kniaź Rusan Płaksicz".

Oczywistość faktu uwydatni się jeszcze dobitniej, jeśli zestawimy odnośną cytatę z podobną cytatą, dotyczącą Lwa Płaksicza z poręczenia za Hryćka Konstantynowicza[4]). Czytamy tam mianowicie: „Lew Płaksicz, Lew Wasiljew syn, Rusn Płaksicz"; znów wątpliwości nie ulega, że mamy do czynienia z jedną i tą samą osobą i z identycznem omówieniem.

W pierwszym wypadku mamy do czynienia z Dawidem, synem Dymitra Rusanem Płaksiczem, w drugim wypadku także z Rusanem Płaksiczem, ale Lwem, synem Wasila. Otrzymujemy więc cztery imiona kniaziowskie, wiążące się w ród jeden Rusanów czy raczej Rusinów Płaksiczów. Kim są ci Płaksicze? Jaki jest ich rodowy stosunek do siebie i jaki związek z resztą dynastji?

Wolff identyfikował kniazia Dawida Dymitrowicza z 1388 r. z kn. Dawidem Dymitrowiczem Horodeckim, mężem Marji Olgierdówny, a ojcem kn. Mitka Dawidowicza Horodeckiego; widzimy, że ten Dawid Dymitrowicz jest Rusanem Płaksiczem. Tymczasem na poręczeniu za Hryćka Konstantynowicza występują obok siebie: „Kniaź Iwan Horodecki, brat jeho kniaź Jurij, Lew Płaksicz, Lew Wasiljew syn, Rusn Płaksicz" pomiędzy kniaziami, których rozsiedlenie Dr. Prochaska bardzo trafnie określa Pińszczyzną lub jej najbliższem sąsiedztwem.[5])

Co to są za bracia Iwan Horodecki i Jurij?

Związek ich z pniem głównym przedstawia się na pierwszy rzut oka mniej pewnie. Jednakże jest łatwo zrozumieć, że Iwan, jak wyraźnie wskazano, jest kniaziem Horodeckim [6]). Jest on więc w latach 1387 — 1388 starszym niewątpliwie od Dawida Dymitrowicza, który w r. 1388 nie tytułuje się jeszcze Horodeckim, tylko rodowo Rusanem Płaksiczem. Musimy tedy przypuścić, że Iwan jest starszym bratem Dawida, który dopiero po nim dziedziczy. Że zaś Dawid niewątpliwie należał w r. 1388 do kniaziów starszych i w żadnym razie nie mógł być synowcem Iwana i Jurja, o tem świadczy stanowisko naczelne, jakie zajmuje na obu aktach 1388 roku. Stąd wniosek, że Iwan, Dawid i Jurij są to bracia rodzeni, synowie Dymitra Narymuntowicza, pierwszego księcia na Horodku Dawidowym, grodzie założonym przez Dawida Hleba Narymunta, zdobywcę Polesia oraz ks. na Turowie i Pińsku. [7]) Iwan (Dymitrowicz) Horodecki musiał zejść bezpotomnie, skoro dziedziczy po nim brat jego Dawid, a w następstwie synowiec Mitko. Następujący po Horodeckich kniaź Lew Wasilewicz Rusn Płaksicz nie może być ich bratem, a z tego cośmy wyżej powiedzieli, jak również z pośledniejszego miejsca na akcie wypływa, że może być tylko ich synowcem. Synem jego prawdopodobnie będzie ów Iwan Rusnowicz, który występuje na akcie ostatnim w liczbie książąt, musi więc być bardzo młody.

---

[4]) Kwartalnik hist. XXII, 395. [5]) Kwartalnik l. c. [6]) Ibidem str. 394. [7]) Patrz wyżej oraz „O pochodzeniu" str. 22.

Ale na tem nie wyczerpuje się rodowód książąt Horodeckich. Stwierdziliśmy bowiem dopiero istnienie czterech braci Dymitrowiczów: Iwana, Dawida, Jurja i już nieżyjącego w latach 1387 — 1388 Wasila, którego istnienie stwierdza syn Lew Wasilewicz Rusin Płaksicz i wnuk Iwan.

Przyjrzyjmy się raz jeszcze poręczeniom za Dymitra Korybuta. Czytamy w pierwszem: „Dawid Russan, Bazyli, Chwedor Dymitrowicz Opłaksicz, Daniło Jewłaszkowicz...".

Na pierwszy rzut oka moglibyśmy sądzić, że Dymitrowiczem jest nie kniaź Dawid, a raczej kniaź Fedor. Tak jednak nie jest. Dowiadujemy się mianowicie z drugiego obszerniejszego poręczenia, że Wasil jest synem Daniły, a Fedor, przezwany Chworoszczą wraz z bratem Iwanem są synami Jewłaszka. Nadto Inventarium nas informuje, że wszyscy razem są to bracia, „fratres", oczywiście w szerszem rodowem tego słowa znaczeniu. Jeśli zaś przyjmiemy pod uwagę, że w pierwszym dokumencie występują jako Dymitrowicze Opłaksicze zarówno Dawid, rzeczywiście Dymitrowicz, jak Wasil, który występuje w drugim dokumencie jako Daniłowicz, Chwedor-Chworoszcza i Iwan, który na drugim dokumencie nazwani są Jewłaszkowiczami, musimy przypuścić, że ci trzej ostatni są Dymitrowiczami Opłaksiczami nie w pierwszem pokoleniu, jako synowie Dymitra, lecz w drugiem, jako jego wnukowie po dwuch synach Danile i Jewłaszku, co jedynie godzi pomiędzy nimi trzy pozornie różne orzeczenia naszych źródeł. Pozostaje jeszcze Daniło Jewłaszkowicz, którego ani w drugiem poręczeniu, ani w Inventarium nie odnajdujemy, który jednak nie może być kim innym, jak tylko bratem Chwedora i Iwana.

Tak więc rozbiór krytyczny czterech przytoczonych dokumentów daje nam wynik następujący:

W połowie czternastego stulecia istniał książę Dymitr Horodecki na Horodku Dawidowym założonym przez Dawida Hleba Narymunta. Pisanie się jego syna Dawida oraz wnuka Lwa Rusinami vel Russanami Płaksiczami stwierdza, że ów kniaź Dymitr musiał mieć imię litewskie Płaksa czy Płaksas a używał przydomku Rusin czy Russan. Ta nazwa Rusin, zastosowana przez Długosza do Patrycego Narymuntowicza, zarówno jak położenie Horodka w dzielnicy Narymuntowej i fakt, że został założony przez Dawida Narymunta [8]), przekonywują nas, że kniaź Dymitr był Dawidowiczem Narymuntowiczem, co i imię syna jego Dawida potwierdza. Kniaź Dymitr Dawidowicz pozostawił liczne potomstwo z którego doszły do nas imiona sześciu jego synów, a mianowicie: Wasila, Daniły, Jewłaszka, Iwana, Dawida i Jurja. Po Wasilu szedł syn Lew i wnuk Iwan, po Danile—syn Wasil, po Jewłaszku—Chwedor Chworoszcza, Iwan i Daniel. Iwan zeszedł prawdopodobnie bezpotomnie. Dawid miał syna Mitka czyli Dymitra, dalsze zaś losy i potomstwo Jurja nie są znane.

Pozostaje nam zestawić dalsze wiadomości o tych książętach. Kniaź Lew Płaksicz, broniąc Wilna 1390 r., dostał się do niewoli krzyżackiej [9]), poczem więcej ani o nim, ani o synu jego Iwanie nie słychać. Tak samo nie posiadamy żadnych wiadomości o Chwedorze Chworoszczy i Danile Jewłaszkowiczach, wiemy natomiast, że kniaź Iwan Jewłaszkowicz zginął nad Worsklą 1399 r. [10]). Istnieje na północ od Białegostoku miasteczko zwane po dziś dzień Chworoszcza, czyli Choroszcza. Czy nie od naszego Chworoszczy Jewłaszkowicza wzięło swoją nazwę? Nie jest to wykluczone i dowodziłoby tylko,

[8]) Horodek nie mógł być założony przez Dawida Dymitrowicza, jak przypuszcza Wolff, skoro przed Dawidem władał Horodkiem brat jego Iwan. [9]) Wolff, Kniaziowie 367. [10]) Ibidem str. 157.

że Narymuntowicze zachowali, przynajmniej częściowo, posiadłości, jakie w okolicach Grodna posiadał niewątpliwie Dawid-Hleb-Narymunt Gedyminowicz. Potomkiem jednego z tych Jewłaszkowiczów był może kniaź Jewłaszko Telatina, co trzymał w Mińskiem sioło i dwóch ludzi, które po jego śmierci król w 1473 r. nadał pisarzowi swemu Waśkowi Liubiczowi [11]). O Iwanie Horodeckim powiedzieliśmy wyżej, że musiał zejść bezpotomnie, o bracie jego Jurju nie pozostało żadnych wiadomości. Co się tyczy Dawida Dymitrowicza, to mówiliśmy wyżej, iż władał on Horodkiem po Iwanie i że był żonaty z Marją Olgierdówną, wdową od 1382 r. po Wojdyle [12]). Mówiliśmy również, że nie on ale dziad jego Dawid Narymunt był założycielem Horodka.

Synem jego był kniaź Mitko, władający Horodkiem i stracony z rozkazu Zygmunta Kiejstutowicza w okresie między r. 1432 — 1440. Wolff przypuszcza, że on to bawił w latach 1412 — 16 na dworze królewskim wraz z kniaziami Hurką i Romanem [13]), ale ten szczegół odnosi się raczej do kniazia Mitki Semionowicza Zubrewickiego. Nie zrozumiawszy wyrażenia, użytego przez w. księcia Świdrygiełłę, przypuszcza Wolff, że po wyzuciu go z Horodka mógł być książę Mitko osadzony na Kuraszu (pow. rówieński) i Pukowie (pow. rohatyński), co się odnosi do innego księcia tego imienia [14]).

Horodek nadany został w następstwie przez w. księcia Kazimierza Świdrygielle, który w 1451 r. nadaje Fedkowi Wojniłowiczowi sioło Nowe w Horodeckim powiecie, po niejakim Radziwille, a tenże majątek ów trzymał od „siostrzeńca naszego kniazia Mitka Dawidowicza", którego oczernił przed wielkim księciem Zygmuntem. Wskutek czego Zygmunt „kniazia Mitka iniał i zhubił" [15]); Wolff tłómaczy słowo „zhubił" przez wyzuł, ale to znaczy „stracił" tak jak i w języku polskim.

Po śmierci Świdrygiełły Horodek nadany został jego wdowie, która w jednem ze swoich nadań wspomina, iż trzyma majątki „po kniaziu Mitku" [16]). Po księżnej Świdrygiełłowej Horodkiem władał kn. Iwan Wasiljewicz Jarosławicz [17]).

Wolff zalicza do rodu kniaziów Horodeckich kniazia Michała Semenowicza, męża kn. Wasilisy Holszańskiej, wdowy po kniaziu Iwanie Włodzimierzowiczu Bielskim, który to kniaź Michał Semenowicz, nazwany jest kniaziem Horodeńskim, Bielskim i Kobryńskim[18]). Wydaje mi się to bardziej niż wątpliwem. Horodeński może oznaczać Grodzieński, a Horodeccy z pewnością nie władali nigdy ani Bielskiem, ani Białą lub Kobryniem.

Do książąt Horodeckich, potomków Dymitra Narymuntowicza, należał natomiast z pewnością żyjący na początku XV wieku kniaź Kożan, o którym wiemy tylko tyle, że był założycielem Kożangródka, położonego mniej więcej o 20 kilometrów na północny zachód od Dawidgródka.

Istnieją wszelkie cechy prawdopodobieństwa, że kniaź Hrihory Kożanowicz, który otrzymał Welicho na Wołyniu od w. ks. Świdrygiełły, jest postacią identyczną z kn. Hrihorym Iwanowiczem, podpisanym w r. 1455 na dokumencie kniazia Andrzeja Włodzimierzowicza Olgierdowicza (Arch. J. Z. R. II, 107). Stąd wniosek, że Weliccy pochodzą od jednego z Iwanów Horodeckich, których znamy trzech: Iwana Dymitrowicza (1387), Iwana Jewłaszkowicza (1387) i Iwana Lwowicza Rusinowicza z tegoż roku, występującego przy ojcu.

Około 1450 r. wielki książę Kazimierz nadaje „kniażati Kożanowym dietiam" Bakłan w Mścisławskiem [19]). Do wymienionych dzieci kniazia Kożana musiał należeć

---

[11]) Ibidem. [12]) Ibid. 135, Rewizja puszcz, 327 [13]) Przezdziecki. Życie str. 94-95, 97, 99-100, 102-103. [14]) Wolff, Kniaziowie 135, por. niżej pod Mitką Dawidowiczem. [15]) Rewizja puszcz 327, [16]) Ibid. 330. [17]) Wolff, Kniaziowie 135. [18]) Ibid. 4 i 135. [19]) Ibid. 184.

i kniaź Hrihory Kożanowicz, który, otrzymawszy od wielkiego ks. Świdrygiełły przywilej na Welicho na Wołyniu, stał się protoplastą kniaziów Welickich [20]).

Synowi jego kniaziowi Iwanowi Hrihorowiczowi Welickiemu, występującemu w latach 1519 — 1545, dnia 8 lutego 1526 r. król potwierdza przywilej Świdrygiełły, dany ojcu jego kniaziowi Hrihoremu Kożanowiczowi na Welicho z Ostrowem Potiłkowskim, Zareczem i Stawem. Tenże kniaź Iwan Hrihorowicz Welicki z synami Wasilem i Teodorem procesuje się w latach 1534 i 1536 z kniaziami Lubeckimi o Ostrów Potiłkowski, nadany ojcu jego przez Świdrygiełłę [21]).

Kniaź Wasil Iwanowicz Welicki, występujący obok ojca i brata 1534—1536, w roku 1537 procesuje się z ziemianinem wołyńskim Laszkiem Jełowiczem o majątek Ujezdec [22]). Żonaty z kniażną Fruzjanną Fedorówną Zbaraską, która w 1529 r. występuje jako niezamężna, nie żył już w r. 1544, kiedy Fruzjanna Fedorówna Zbaraska kniahini Wasilowa Welicka jako wdowa bezdzietna kniazia Wasila Welickiego, zapisuje bratu swemu kniaziowi Aleksandrowi Fedorowiczowi, którego raz nazywa Zbaraskim raz Poryckim, trzecią część majątków macierzystych w Porycku, drugim Porycku, Hryhowiczach, Trubkach, Topiliszczach, Kłopoczynie, Hruszowej i Peresławiczach w powiecie włodzimierskim, oraz Woronczynie, Trysteniu, Stydeniu i Rabiem w powiecie łuckim leżących, nadto wiano swe, którego nie wzięła od braci kniaziów Jurja i Wojny Fedorowiczów Zbaraskich, jako też wiano, zapisane jej przez męża kniazia Wasila Iwanowicza Welickiego na Welicku[23]).

O kniaziu Fedorze Iwanowiczu Welickim, występującym obok ojca i brata w latach 1534—1536 (patrz wyżej), więcej nie słychać. Synem jego musiał być kniaź Marcin Welicki, który w latach 1577 — 1583 władał majątkiem Bronniki w powiecie łuckim[24]).

Takim jest bardzo niekompletny rodowód książąt Horodeckich Narymuntowiczów, z którego poza licznem rozrodzeniem, widzimy tylko, w jaki sposób Horodek Dawidowy w latach 1432—1440 wyszedł z rąk potomków Narymunta po stu dwudziestu latach.

Pozostaje nam jeszcze opisać herb, którym się Horodeccy, a przynajmniej jeden z nich, pieczętowali. Znak ten pieczętny odnalazłem w r. 1914 dzięki uprzejmości i pomocy prof. Haleckiego na dokumencie, drukowanym w swoim czasie w tomie I wydawnictwa p. t. „Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie" pod No. IX, a stanowiącym właściwie integralną część Archiwum XX. Czartoryskich, gdzie figuruje w spisie dyplomatów pod Nr. 212. Jest to pieczęć kniazia Dawida Dymitrowicza z 1388 roku. Widnieje na niej wyraźnie wyobrażenie par excellence Gedyminowego znaku t. j. strzały o dwóch żeleźcach. Dolne ramiona strzały, nieco wypukłe, nie pozwalają orzec, czy mamy do czynienia z runą madr o prostych ramionach, czy też o kolistych. Wypukłość, istniejąca w środku strzały na znaku Olgierdowym 1372 r. [25]), zastąpiona tu przekrzyżowaniem; drzewce strzały u góry przechodzi nieco poza ramiączka żeleźca, całokształt stanowi przejście pomiędzy znakiem pieczętnym Olgierda, a podobnym znakiem ks. Olelka Władymirowicza [26]) i nie pozostawia najmniejszej wątpliwości co do przynależności rodowej kniazia Dawida Dymitrowicza.

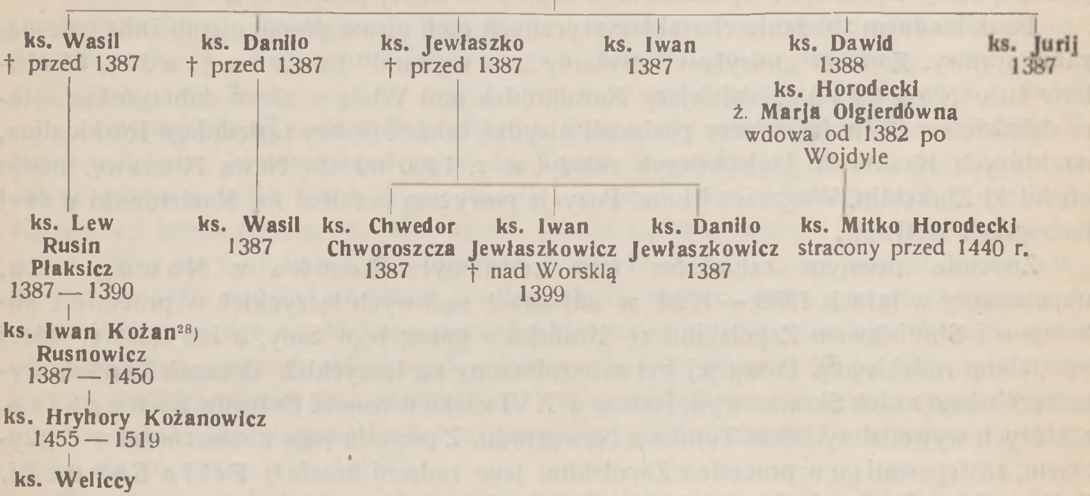
Oto podobizna tego znaku:

---

[20]) Ibidem. [21]) Ibid. 548. [22]) Ibidem. [23]) Ibid. 392-393. [24]) Ibidem str. 549. [25]) „O pochodzeniu" str. 19; fig. 10 [26]) Ibid. str. 24 fig. 1.

Tablica genealogiczna
ks. Narymuntowiczów Horodeckich.

Ks. Dymitr Narymuntowicz
† 2 lutego 1348 r. (?)
ż. **Elżbieta** [27])



Dr. Józef ks. Puzyna.

[27]) Notatka w pamiętniku kijowskim, na której Maksimowicz buduje swój rodowód Ostrogskich, może się jedynie odnosić do ks. Dymitra Horodeckiego. A więc jego to żonie było na imię Elżbieta, a nie żonie urojonego Dymitra Jurjewicza. [28]) Ten to prawdopodobnie ks. Iwan Lwowicz wzięty został do niewoli przez Krzyżaków i Witolda 1390 r. wraz z Semenem Jawnutjewiczem i Hlebem Światosławowiczem w bitwie nad Wilją, gdzie ze Skirgiełłą bronili przeprawy. (Połn. Sobr. XVII, 275, 324, 450).

Do artykułu o „Księdze brackiej św. Krzysztofa na Arlbergu".

(Mies. Herald. 1931, str. 74, 104—105 i tabl. II).

Chodzi nam o rozwiązanie zagadnienia, który to rycerz z rodu Doliwów przystąpił do bractwa św. Krzysztofa razem z kasztelanem kaliskim Dryjczykiem Januszem Tuliszkowskim.

Pierwszy wiersz napisu, umieszczonego w księdze brackiej nad herbem zagadkowego Doliwczyka, jest do tego stopnia zdefektowany, że odcięto całą górną część liter jego, zwłaszcza pierwszych czterech wyrazów. Z imienia rycerza pozostały bardzo nieznaczne ślady; tyle można jeszcze stwierdzić, że nie zawierało żadnej litery dłuższej, wychylającej się poniżej podstawowej linji pisma (p, g, y, f...). Imię pozostaje więc nieznane. Przeciwnie ma się rzecz z nazwą dziedziny rycerza. Tam pozostały dość wyraźne ślady liter, pozwalające na odczytanie nazwy. Autorka cennej rozprawy wysunęła nieprawdopodobną konjekturę „von mirykow" i na tej podstawie utożsamiła zagadkowego Doliwczyka ze znanym skądinąd Stanisławem Merskim czy Męckim. Lecz

przy imieniu Merskiego a. Męckiego położono w innem źródle, jak informuje autorka, herb Prawdzic. Zaliczenie więc Merskiego do Doliwów nasuwa już z tego względu poważne zastrzeżenia. Doliwowie Merscy a. Męccy nie są znani. Wątpliwą wydaje się nam także sama lekcja „von mirykow". Porównanie szczątków rzekomych liter tej lekcji „r" i „k", tudzież końcówki „ow" z kształtem tych liter w dobrze zachowanym tekście, pisanym tą samą ręką, wykazuje bezpodstawność zaproponowanej konjektury.

Po dokładnem zbadaniu charakterystycznych cech pisma proponujemy inne rozwiązanie sprawy. Zamiast „mirykow" czytamy „n u v g r u d" lub „n i w g r u d"[1]). Chodziłoby tu o N o w o g r ó d, dzisiejszy Nowogródek nad Wisłą w ziemi dobrzyńskiej, stare dziedzictwo Doliwów, którzy posiadali niegdyś także obszary sąsiedniego Roskidalina, na których Kazimierz Jagiellończyk założył w r. 1460 miasto Nową Nieszawę, nadto niedaleki Zbrachlin, Waganiec i inne. Pozycję powyższą pominął ks. Kozierowski w swej monografji Doliwów.

Zupełnie pewnym członkiem tego rodu był T o m k o z N o w o g r o d u, wspomniany w latach 1389 — 1394 w zapiskach sądowych łęczyckich w procesie z Mikołajem i Stanisławem Zapolskimi ze Strońska o posag jego żony, a ich siostry, córki kasztelana rudzkiego[2]). Posag jej był zabezpieczony na łęczyckich dobrach Tomka; wyszczególniono z nich Skrzeszewy[3]), jeszcze w XVI wieku własność Doliwów S o b o c k i c h, z których wywodzimy także Tomka z Nowogrodu. Z powodu jego nieobecności w Łęczyckiem, zastępowali go w procesie z Zapolskimi jego rodzeni bracia[4]) F i l i p S o b o c k i, Doliwczyk według zapisek z lat 1424 — 1428[5]), i d z i e k a n w ł o c ł a w s k i M i k o ł a j. O zamożności tego domu niech świadczy wysokość zakładu tysiąca grzywien, jaki w r. 1389 ustanowiono między Filipem i jego braćmi a Janem Stopką z Zakrzewa i jego rodem[6]). Ojcem ich był kasztelan łęczycki 1349 — 1355, następnie wojewoda 1357 — 1374/79 J a n S o b o c k i, który w r. 1357 zamienił swój majątek dziedziczny Zbrachlin pod Nieszawą na posiadłość biskupstwa kujawskiego Sobotę w ziemi łęczyckiej[7]), Doliwczyk według pieczęci z r. 1355[8]), przodek znanej i możnej niegdyś rodziny Doliwów Sobockich, wygasłej w połowie XVI wieku na kanclerzu koronnym Tomaszu i kasztelanie gostyńskim Brykcym, po którym pozostała tylko córka Jadwiga, żona wojewody poznańskiego Stanisława Górki[9]). Na dowód, że Tomko, Filip i ks. Mikołaj byli synami wojewody Jana, przytoczymy kilka szczegółów. Mikołaj był już w latach 1362 i 1367, widocznie jeszcze młodzieniaszek[10]), kanonikiem poznańskim; w obu razach wymieniono go z określeniem „filius palatini Lanciciensis"[11]). Dziekanem włocławskim był w latach 1383—1393[12]); prawdopodobnie identyczny z Mikołajem „Palatini", włocławskim dziekanem 1398 — 1414/17[13]) i prepozytem 1418—1432[14]), zwanym także Lubańskim[15]), z Lubania, majątku prepozytury włocławskiej, który wraz z Nowogrodem nad Rużcem i innemi posiadłościami otrzymało biskupstwo włocławskie w r. 1258 z zapisu Doliwczy-

[1]) Z końcowej litery „d" pozostała tylko dolna cząstka. [2]) Ks. łęcz. I. nr. 2816 2957, 1343, 1954, 2823, 3486.—Innych współczesnych dziedziców Nowogrodu nie znamy; w XVI wieku włość ta należała do Leszczyców Sumińskich. (Źr. dziej. XII, 322). [3]) Ib. nr. 2957. [4]) Ks. łęcz. I nr. 1343, 2816, 2823, 3486. [5]) Łaguna nr. 54; Semkowicz, Wywody szl. nr. 74; Metr. maz. I. nr. 581 880. [6]) Ks. łęcz. I nr. 1255. [7]) CDP II nr. 303 [8]) Ib. 299; por. nr. 299 (kasztelan Jan właścicielem Zbrachlina). [9]) Paprocki, Herby 240. [10]) Według Werminghoffa, Verfassungsgeschichte der deutschen Kirche im MA str. 146, wymagano dla członków kapituł wówczas wieku conajmniej lat czternastu. [11]) KWP nr. 1465 1486. [12]) CDP II nr. 327 328; Ks. łęcz. I nr. 228 1170 2823. [13]) CDP II nr. 336 355; KWP V nr. 39 49 60 (był wówczas jeszcze kanonikiem pozn.)—Między r. 1395 a 1398 nie spotykamy innego dziekana włocławskiego. [14]) Kochanowski, Ks. sąd. brzeskie nr. 445 2185; Acta capitul. I nr. 1135. [15]) Ks. Korytkowski, Prałaci I 479 III 2.

ka Boguszy Mieczysławica, wojewody łęczyckiego[16]). Ks. Mikołaj umarł widocznie w sędziwej starości w r. 1432[17]); brat jego Filip żył jeszcze w roku poprzednim[18]). W procesie z Krzyżakami roku 1421 powołał się w swych zeznaniach na dziekana włocławskiego Mikołaja biskup poznański Andrzej Gosławski, dodając przytem, że Mikołaj był synem niegdyś wojewody łęczyckiego i że znał jeszcze osobiście księcia łęcz. i dobrz. Władysława, który wybudował zamek obronny w Bobrownikach pod Nieszawą[19]). Z powyższych szczegółów o ks. Mikołaju wynika, że i Tomko z Nowogrodu był synem wojewody Jana Sobockiego. Dane chronologiczne obu braci Tomka pozwalają utożsamić go z Tomkiem Sobockim, wymienionym w akcie pokoju brzeskiego z r. 1436[20]).

Do powyższego Tomasza Sobockiego z Nowogrodu odnosimy zapiskę z herbem Doliwów w księdze bractwa św. Krzysztofa. Tomek Sobocki mógł należeć do orszaku urzędowej delegacji króla Władysława Jagiełły na sobór lub też towarzyszyć w drodze do Konstancji bratu swemu ks. Mikołajowi. Udział tegoż w soborze jest rzeczą prawdopodobną, gdyż nie spotykamy go w kraju w latach 1414 — 1417, a wiadomo, że biskup jego Jan Kropidło podążył na sobór. Nadto z chwilą wyboru prepozyta włocławskiego Andrzeja Gosławskiego na biskupa poznańskiego stała się dla Mikołaja aktualna sprawa uzyskania jego prebendy włocławskiej. Istotnie Mikołaj posunął się na prepozyta z chwilą, gdy Andrzej przyjął swą prekonizację i sakrę biskupią z rąk nowego papieża Marcina V w r. 1417 czy w początkach następnego[21]). Mikołaj zjawia się w godności prepozyta po raz pierwszy w r. 1418[22]).

Że nieznanym Doliwczykiem z księgi brackiej św. Krzysztofa był jeden z panów dobrzyńskiego Nowogrodu z początków XV wieku, uważamy za rzecz pewną. Inna sprawa, czy był nim powyższy wojewodzic łęczycki Tomko Sobocki z Nowogrodu, czy też jego syn lub inny bliższy spadkobierca. Ponieważ w dotyczącej zapisce rękopisu księgi brackiej imię rycerza odcięto, niepodobna tego szczegółu wyświetlić. Bądź jak bądź rozumiemy, że Doliwczyk z Nowogrodu mógł należeć do grona doborowego rycerstwa i posłów królewskich na sobór, jak Zawisza Czarny, Janusz Tuliszkowski i Andrzej Balicki, i razem z nimi zapisać się do bractwa na Arlbergu. Wywodził się bowiem ze znakomitego rodu Doliwów Sobockich, z których oprócz powyżej wymienionych przytoczymy jeszcze sędziego, w końcu kasztelana łęczyckiego (1447 — 1461, względnie 1463—1485) Tomasza[23]), ojca sędziego łecz. (1515 — 1518) Tomasza[24]), a dziada wspomnianych kanclerza koronnego Tomasza i kasztelana gostyńskiego Brykcego.

Pewne pozory pozwoliłyby utożsamić Doliwczyka Sobockiego z Nowogrodu, którego dotyczy zapiska rękopisu księgi brackiej, ze Stanisławem von Manczgi, Merskim, wymienionym w innych źródłach. Z Nowogrodem graniczy wieś Mień, położona nad rzeką tej samej nazwy, w r. 1321 zwana Zamniewem[25]). Posiadłość ta, nie wyszczególniona w regestrach poborowych XVI wieku, wchodziła w skład dóbr Steklin[26]), majątku Doliwów Jana, Mieczysława i Filipa około połowy XV wieku[27]). Ze względu na powołanie Stanisława Merskiego (mylnie zamiast „Menski"?) „von Manczgi" możnaby go uważać za Mieńskiego z Mienia. W łęczyckich Skrzeszewach, własności Tomka Sobockiego z No-

---

[16]) Ulanowski, Dokum. kuj. str. 193 nr. 20. [17]) Korytkowski l. c. [18]) Gniezno, Acta offic. t. 14 k. 19 32v 35 46v 52v. [19]) Lites (I. wyd.) II 122. [20]) Vol. leg. I 58. [21]) Długosz, Opera I 508. [22]) Kochanowski Ks. s. brzeskie nr. 445. [23]) Pawiński, Sejmiki ziemskie. Warszawa 1895, VII 8—11; Wierzbowski, Matr. Summ. I 122 IV 22270.—Pawiński j. w. 14—26. [24]) Wierzbowski o. c. IV 2815; Łaski LBf II 502 (przypiski wydawcy). [25]) CDP II nr. 240 [26]) Słown. Geogr. VI 350. [27]) Archiwum m. Torunia, dokum. oryg. niedatowany nr. 4501 (pieczęć Jana z h. Doliwów).

wogrodu w r. 1393 (j. w.), spotykamy jakiegoś Stanisława pod r. 1419[28]). Skrzeszewy były długo jeszcze wyłącznem dziedzictwem Doliwów z Soboty, dokąd składały także „ex antiquo" dziesięcinę folwarczną[29]). W r. 1397 zastępował kmiecia ze Skrzeszew przed sądem Filip Sobocki, brat powyższego Tomka z Nowogrodu[30]); w r. 1576 posiadała je ostatnia z Sobockich Jadwiga, wojewodzina poznańska[31]). Stanisław ze Skrzeszew z r. 1419 był więc niewątpliwie członkiem tego domu, synem, lub bliższym krewnym Tomka. Na tej podstawie. zdawałoby się, możnaby utożsamić go ze Stanisławem z Mienia pod Nowogrodem, Merskim, von Manczgi z akt i kroniki soboru. Jednakże poważne zastrzeżenia nasuwa powołanie jego „von Manczgi", które jest tu niezawodnie nazwą jego dziedziny, a nie nazwiskiem, a także herb Prawdzic, który przypisano mu w inkunabule. Możnaby wziąć pod uwagę omyłkę autora inkunabułu, gdyż ten sam herb powtórzono w następnej pozycji tego źródła[32]), a Andrzejowi Balickiemu, Toporczykowi, przypisano tamże raz herb zupełnie obcy[33]). — Wraz z Zawiszą z Garbowa przystąpił do bractwa nieznany rycerz z rodu Junoszów. Żernicki przytacza Junoszów Mięszkowskich. Może z tego rodu wywodził się Stanisław „von Manczgi"?

W sprawie kanonika Marcina, wymienionego przez autorkę (str. 60), mogliśmy na podstawie zapisek gnieźnieńskich stwierdzić tożsamość Marcina z Olszowy z Marcinem Bessarabskim. W r. 1412 toczył się w konsystorzu gnieźnieńskim między nim a kanonikiem krakowskim i gnieźnieńskim, mistrzem Janem z Falkowa, synem Falisława, Doliwczykiem, proces w drugiej instancji o probostwo w Gołczy. Marcina pisano tam i Bessarabskim, i z Olszowy[34]). Był także plebanem w Dębnie. Ponieważ nie rezydował przy swym kościele, miał na tem tle wówczas też proces z miejscowym dziedzicem i patronem Mszczujem[35]).

Ks. Dr. Józef Nowacki.

---

[28]) Ks. łęcz. II 3384. [29]) Łaski LBf II 504. [30]) Ks. łęcz. II 377 — 378. [31]) Źr. dziej. XIII 110. [32]) Piekosiński, Goście polscy na soborze konstancyeńskim, Rozpr. Ak. Um. wydz. hist.-filoz. t. 12 (37), Kraków 1899 str. 146 — Zdaniem naszem w obu razach jest herb Zarębów, nie Prawdziców. [33]) Ibid. 153. [34]) Gniezno, Acta offic. t. III k. 47 v 8 54 125 i i. [35]) Ibid. 1 45

O rodzie Świerczków na Rusi w wieku XV i początkach rodziny Dunikowskich.

Przeprowadzając w swoim czasie w Archiwum Bernardyńskiem we Lwowie studja nad dziejami mej rodziny, oparłem się na — nieulegającym wówczas dla mnie wątpliwości — fakcie, że rodzina ta przynależy do rodu Abdanków.

Utwierdzały mnie w tym względzie wzmianki wszystkich polskich herbarzy, począwszy od Paprockiego (wyd. Turowskiecgo str. 226), porozbiorowe legitymacje członków mej rodziny zarówno w Galicji (Poczet szlachty gal. i buk. Lwów 1857 str. 57), jak i w Królestwie Polskiem (Herbarz rodzin szlach. Król. Pol. Warszawa 1853, t. II. str. 111), wreszcie posiadane przezemnie akta z odciskami pieczęci Jana z Orzka Dunikowskiego, podsędka ziemskiego przemyskiego ze schyłku XVI i początku XVII stulecia.

Dalsze jednak rezultaty mych badań doprowadziły mnie do zgoła niespodziewanego odkrycia, że rodzina moja nie przynależy do rodu Abdanków, lecz jest gałęzią rodu „Świerczków", że w ciągu XV w. przynależność jej do tego rodu była jeszcze zupeł-

nie niewątpliwa i że dopiero w ciągu lat późniejszych, zarzuciwszy swój stary znak rodowy „Świerczek", w połowie XVI w. herbem „Abdank" pieczętować się poczęła.

Postaram się poniżej — w miarę dostępnych mi źródeł, nie roszcząc sobie pretensji do gruntownego wyczerpania sprawy, przedstawić wyniki mych dociekań co do pochodzenia oraz późniejszego osiedlenia się na Rusi rodu Świerczków tudzież rozrodzenia się tegoż na poszczególne rodziny.

Heraldycy nasi o rodzie Świerczków nie wiele mają do powiedzenia.

Długosz, wspominając o herbie „Świerczek", daje jego podobiznę i opis: „litera N. in campo coelestino, est familie Polonice" (Dr. Polaczkówna Stemmata Polonica — Prace Sekcji Historji Sztuki i Kultury t. I. Lwów 1927. str. 220.).

Paprocki (wyd. Tur. str. 740) wyprowadza ród Świerczków z Grecji, a do członków tegoż zalicza „w poznańskiem województwie domów znacznych niemało" jak Kijewskich, Krajkowskich, Radzewskich. Wspomina też o kilku grobach w klasztorze u św. Trójcy oraz u Dominikanów w Krakowie, na których herb ten jest wykonterfektowany. (Nawiasem mówiąc, Starowolski tych nagrobków nie przytacza).

Inne herbarze, począwszy od Niesieckiego, zaliczają do Świerczków rodziny Arciszewskich, Arciuszkiewiczów, Kijowskich, Kladrubskich, Krajkowskich, Radzewskich, Strękowskich, Streczanów, Świerczków, Świerczewskich i Świerkowskich, nie wspominając jednak nic o pochodzeniu tego rodu, a również i w literaturze heraldycznej mamy o rodzie Świerczków minimalne wiadomości.

Sprawa w świetle mych poszukiwań, terytorjalnie jednak — ze względu na dostępne mi źródła i materjały — ograniczonych, przedstawia się, jak następuje:

W notatkach heraldyczno-sfragistycznych Jana Zamoyskiego, wydanych przez Piekosińskiego (Studya, Rozprawy i Materyały t. VII. Kraków 1907), podano pieczęcie, zamieszczone na aktach homagjalnych, wystawianych przez szlachtę ruską i podolską w latach 1427 — 1439 w sprawie sukcesji po Władysławie Jagielle.

Z pieczęci tych interesują nas: Nr. 598. Sigillum Hindrzich de Orzech Suierszczik. Nr. 749. Sigillum Oldrici et fratris eius Ioannis de Trszczienniecz tale **N.** Nr. 759. Sigillum Benedicti de Orzech tale ut in libello cracoviensi pag. 175. Nr. 889. Sigillum quod sequebatur tale **N.** Nr. 906. Sigillum tertium Swirczek. Nr. 911. Sigillum octavum Swirczek. Nr. 912. Sigillum nonum Swirczek. Nr. 1156. Sigillum Francisci Kat Decani Premisliensis Suirczek.

Z pieczęci powyższych Nr. 598, 759 i 1156 należą do braci rodzonych z Orzecha (Orzeka): Hindrzycha czyli Henryka, późniejszego sędziego ziemi przemyskiej, Benedykta czyli Bieniasza, późniejszego łowczego przemyskiego, wreszcie Franciszka dziekana przemyskiego, a w czasie wystawienia dokumentu także i pisarza ziemskiego sanockiego (1427 A. G. Z. XI. Nr. LXXVI). Wszyscy ci bracia pisali się „de Orzech" wsi leżącej pod samym Przemyślem, którą w artykule moim, zamieszczonym w Nr. 3 Mies. Herald. z r. 1930 zidentyfikowałem z dzisiejszym Hurkiem. Przynależność ich do rodu Świerczków stwierdza również Długosz (Historia Poloniae Lib. XII. A. 1435), który, pisząc o wyborze Franciszka z Orzka, dziekana przemyskiego, na opróżnioną stolicę biskupią w Przemyślu, nazywa go „nobilem de domo Swyerczek".

Pieczęć Nr. 749 należała do Oldrzyka (zwanego także Andrzejem) i brata jego Jana z Trzcieńca, wsi leżącej na pograniczu powiatów przemyskiego i lwowskiego.

Wreszcie wymienione pod Nr. Nr. 906, 911 i 912, trzy pieczęcie z herbem Świerczek odpowiadają w kolejności wystawców dokumentu (jak stwierdza Dr. Wdowiszewski na

Genealogja Świrczów podolskich.

Bedrych (Bedryszko) Śwircz wymieniony 1392.

Mikołaj Bedrych (Bedrychowicz).

Jurko Świrczowicz 1431, podczaszy kamieniecki 1439.

Mikołaj Śwircz z Bedrychowic i Nowodworu, kasztelan kamieniecki 1469 — 1490 ż. Elichna.

Piotr de Wachniowcze 1450, chorąży kamieniecki.

Paweł de Wachniowcze 1450, podczaszy kamieniecki.

Jan Swyrcz z Wachniowiec, Husiatyna ok. 1450.

Ślubopius (sic!) de Wachniowcze 1456.

Jakób Camyeneczki alias Swyrcz de Nowodwor † 1496 ożen. z Martą z Miżyńca w ziemi przemyskiej (córką Macieja Sprowskiego, wojskiego samborskiego XIX. 3008).

Andrzej z Nowodworu, podkomorzy kamieniecki † ok. 1512, ożen. z Zofją „de Werzykowce", zamężną po jego śmierci za Janem Katoltem.

Michał

Florjan

Feliks

Beata

Elżbieta (za Hieronimem z Bybła XVIII. 4353 zwana r. 1492 córką Piotra, kasztelana kamienieckiego, 2⁰ v. 1502 żona Jana Zielenieckiego XVIII. 4095).

Małgorzata

Jadwiga za Zygmuntem z Dydni Dydyńskim.

Adam Śwircz 1482. stolnik, chorąży kamieniecki 1512 — 1518; pisze się „de Swierczkowce" także „de Husiatyn" i „de Olchowce", oż. 1⁰ v. z Wichną de Niższy Staw, dziedziczką Stupiniec, (2⁰ v. z Katarzyną siostrą Andrzeja Nyezwyeskiego XIX. 1359).

Zofja, żona Zygmunta Niczborskiego.

Helena 1⁰ v. za Mikołajem Kuropatwą, 1475 2⁰ v. za Andrzejem Niezwieskim (v. Dąbkowski. Zwierciadło szlacheckie. Lwów 1928 r. str. 49—50).

Anna ok. 1524. zamężna 1⁰ v. za Mikołajem Romanowskim, 2⁰ v. za Maciejem z Hermanowa Włodkiem,

Konstancja za Janem Świrczem s. Adama.

Beata 1⁰ v. za Stanisławem Górskim, podstarościm krakowskim, 2⁰ v. za Mikołajem Świkowskim, cześnikiem kamienieckim.

Stanisław zwany także Świerczowski.

Jan Swircz (zwany również Swierczowski) „de Husiatyn" lub „de Olchowiec" † ok. 1560, ożen. z Konstancją Świrczówną z Nowodworu.

Anna za Janem Dzietrzychem.

Świerczowscy (Swirszkowscy, Swyrczkowscy) w XVI w. w powiatach kamienieckim, halickim, trembowelskim, sanockim.

Jan Śwircz ożen. 1566 z Anną Lanckorońską.

Halszka 1⁰ v. za Konstantym ks. Wiśniowieckim, starostą żytomierskim, 2⁰ v. za Janem Ostrorogiem, starostą stężyckim.

Katarzyna za Michałem Jazłowieckim, starostą chmielnickim.

UWAGA:

Prócz wymienionych przez Pułaskiego, znalazłem jeszcze w XV w. następujących Świrczów, którzy, zdają się należeć do tej rodziny.

Nob. Mathias Swircz w latach 1483—1488 zastawnik na Chłopiatynie w ziemi bełzkiej XIX. 2019, 2020, 2036, 2072.

Nob. Jan Szwyrszcz oż. z Heleną, córką Andrzeja „Nyeszwyeszki" (Niezwieski) właść. „Nijeszwyeszcz et Harasymow" — Halicz 26. VII. 1491. XIX. 1207. (czy to nie Adam?).

Gsus Martinus „de Swyrszcz" r. 1439 XIX. 1257.

W Zwierciadle szlach. Dąbkowskiego str. 54, wymieniona nadto Katarzyna Świrszczówna jako druga żona Klemensa Nieźwieskiego w latach 1483—1486.

podstawie J. Zamoyskiego Inwentarza Archiwum Koronnego, Rkp. Bibl. Ord. Zamoyskiej Nr. 1603, t. III. str. 954 i 981) następującym nazwiskom:

Nr. 906. Nicolaus Biedrzich de Biedrzichowcze castellanus camenecensis. Nr. 911. Nicolaus de Humencze iudex camenecensis. Nr. 912. Iurko de Swirczkowcze subpincerna camenecensis.

O tej podolskiej gałęzi Świerczków, występujących pod nazwiskiem Swircz, Swyrcz, pisze szerzej Kazimierz Pułaski (Szkice i opowiadania histor. Serja III. Kraków, 1906 str. 41 i nast.), lecz i on nie rozwiązuje zagadki ich pochodzenia a mimo, że uważa Świrczów za ród podolski, nie wyklucza atoli możliwości wspólnego ich pochodzenia z Herburtami, tembardziej, że „jak wykazują pierwsze ślady z r. 1479, wyznawali oni obrządek łaciński". Pułaski jednak, nieznając jeszcze widocznie Notat Zamoyskiego, nie wspomina o tem, jakiego herbu wspomniani Świrczowie używali.

Na podstawie powyższych danych wypada więc stwierdzić, że w wieku XV-tym w województwie ruskiem i na Podolu osiadłe były cztery rodziny przynależne do rodu Świerczków, a mianowicie:

1. Świrczowie podolscy, 2. Rodzina z Humieńca, 3. Rodzina z Trzcieńca, 4. Rodzina z Orzecha (Orzeka, Orzka).

W dalszym ciągu podaję genealogję tych rodzin z owego okresu czasu, przyczem zauważam, że o ile idzie o Świrczów, to genealogja ich opiera się na wspomnianej wyżej pracy Pułaskiego, a nowe szczegóły, odnalezione przezemnie, podane są w nawiasie.

Genealogja rodziny z Humieńca podana jest wedle Herbarza Bonieckiego (T. XIII. str. 5), rodowody zaś rodzin z Trzcieńca i Orzeka opracowane są przezemnie, a w przypisach do tych rodowodów przytoczono w streszczeniu dokumenty, uzasadniające poszczególne filjacje, przyczem cytaty z odnośnych tomów wydawnictwa Aktów Grodzkich i Ziemskich oznaczane są jedynie rzymską liczbą, określającą tom oraz numer zapiski; powołane zaś przy poszczególnych imionach daty, oznaczają najpierwszą i ostatnią wzmiankę w aktach.

Przypisy do tablicy genealogicznej rodziny z Trzcieńca.

1. W r. 1442 zastawia „Olrzych de Trzeczenecz" kmiecia ze wsi Trzcieniec XIII. 1661. W r. 1446 wraz z braćmi Janem i Jaroszem przeprowadza dział Trzcieńca XIII. 2982. W r. 1466 procesuje się z mieszczanami z Mościsk XIII. 6516, 6517, 6518. W r. 1487 zwany Andreas alias Oldrzich heres de Trszczenyecz XVII. 2150. Nie żyje w r. 1495, w tymże bowiem roku synowie jego Maciej i Jan oświadczają, że Andrzej Czuryło stolnik przemyski, (któremu w r. 1492 sprzedali części swoje w Trzcieńcu XVIII. 2248), zaspokoił ich pretensje co do dóbr ojczystych i macierzystych a mianowicie części wsi Trzcieniec XVIII. 2471.

2. Jan z Trzcieńca, v. uwaga 1. W r. 1443 żonaty z Anną c. Fala z Pełnatycz XIII. 2113. W r. 1469 wymieniony z synami Mikołajem, Janem i Biedrzychem w sprawie sporu z Janem Pełką z Czeszek XVII. 138. To samo 1471. XVII 549. W r. 1478 zeznaje wraz z synem Janem dług córce swej Marcie. XVIII. 1113. W r. 1479 wymieniony z synem Biedrzychem XVII. 1623. W r. 1480 sprzedaje swemu synowi Biedrzychowi trzecią część Trzcieńca wraz z dworem XVIII. 1336. W tymże roku kwituje Anna, córka Piotra Czeszyka z Rajtarowic, podkomorzego sanockiego, wdowa po Janie Trzcieńskim, pasierba swego Biedrzycha Trzcieńskiego z wszelkich pretensyj, ciążących z tytułu jej posagu i oprawy na dobrach Trzcieniec XVIII. 1379. Vide także XVI. 1426.

Genealogja rodziny z Humieńca.

Mikołaj (Czarny), sędzia kamieniecki. 1439 r. właść. Babszyna.	Michał z Humieńca (Babszyński), chorąży kamieniecki 1456.	Zofja 1487.	
	Mikołaj z Humieńca	Jan	
		Jakób właść. Dobrujowa i Pukowa w pow. halickim; oż. z Anną N. 1460.	Wszyscy bracia dzierżawią w r. 1487 Puków; zwani tu „de Humyencze heredes et de Proszyathko et Pukow tenutarii" XV. 1893. (w nagłówku zapiski nazwani „Pukowskimi").
		Mikołaj	

Genealogja rodziny z Trzcieńca.

N. przypuszczalnie z końcem XIV w.; nie żyje 1446.	1. Holdricus (Oldrzych. Andrzej) 1436 † przed r. 1495.	4. Maciej 1465, oż. 1471 z Małgorzatą z Krysowic. 5. Jan 1495. 6. Adam 1465, 1469. 7. Haszka 1500. 8. Zuzanna 1500.	
	2. Jan 1436 r., nie żyje 1480 r., oż. 1443 r. z Anną c. Fala z Pełnatycz, 2⁰ v. z Anną c. Piotra Czeszyka z Ryterowic, podkomorzego sanockiego.	9. Mikołaj 1469. 10. Jan 1469. 11. Biedrzych 1469, oż. 1482 z Anną c. Mikołaja Laskowskiego, wójta mościskiego. 12. Anna 1486, ż. Michała Chołowskiego z Chołowic. 13. Marta 1489, ż. Andrzeja, wójta przemyskiego.	14. Georgius Trszczenszky 1500. 15. Dzietrzich Trzcienski, wójt mościski 1504.
	3. Jarosz 1446.		

Genealogja rodziny z Orzka (de Orzech, de Orzek).

N. żyjący przypuszczalnie w latach 1350 — 1400.

1. Adam (Zygmunt) przypuszczalnie 1380—1430.

2. N. żona Henryka z Szebni 1446.

3. Ks. Franciszek z Orzka 1421 † ok. 1451.

4. Henryk z Orzka 1427, sędzia ziemski przemyski od 1451—1458.

5. Bieniasz z Orzka 1427, łowczy przemyski 1451—1460.

6. Anna, żona Piotra z Grochowiec, sędziego ziemskiego przemyskiego 1446.

7. Offka, r. 1444 wdowa po Szymonie z Kopienic.

8. Adam z Orzka i Dunikowic 1454, łowczy przemyski od 1462 — 1498, ożen. 1° v. z Małgorzatą, wdową po Budku z Zaborza 1460. 2° v. z Zofją Tarnawską 1477.

9. Henryk z Orzka 1462, 1469.

10. Jan z Orzka i Darowic 1462, ożen. z Anną 1495.

11. Jakób z Orzka i Kupiatycz 1462 † ok. 1498, żona Anna c. Jana Matfieja z Siedlisk 1475.

12. Biedrzych z Orzka 1461, sędzia grodzki przemyski 1486. Zmarł ok. 1492, ożen. 1°v. z córką Andrzeja z Rozwienicy, 2°v. z Anną, c. Mikołaja Gołąbka.

13. Jadwiga, żona Jakóba z Wiązownicy 1471.

14. Jan z Orzka i Dunikowic, „łowczy", ożen. z Elżbietą Orzechowską † ok 1519.

15. Barbara, za Jerzym Twardym z Niżankowic 1505.

16. Zofja, 1505.

17. Urszula, za Janem Budkiem z Zaborza 1513.

18. Jadwiga 1495, ż. Stanisława Ujejskiego.

19. Barbara 1499, ż. Andrzeja Prałkowskiego.

20. Katarzyna 1499, panna.

21. Felicja 1499, ż. Jana Powały.

22. Anna 1497, ż. Jeronima, wójta sanockiego.

23. Adam Kupiatycki 1500, żona Anna c. Jana Gołąbka z Zamiechowa.

24. Rafał Kupiatycki 1502, ż. Anna Tyrawska † 1513.

25. Jan 1502.

26. Barbara 1502, żona Mikołaja Zawięzy.

27. Katarzyna 1525, ż. Stanisława Grochowskiego.

28. Bieniasz Orzecki 1492 † ok. 1519, oż. z Anną Jaskmanicką c. Andrzeja 1503.

29. Elżbieta 1492, ż. Abrahama z Mikołajowic.

30. Jan z Orzka Dunikowski, łowczy przemyski 1516, ożen. z Anną (Magdaleną) Łysakowską c. Jana; † przed 1558.

31. Kasper alias Adam 1519, ż. Katarzyna.

32. Stanisław 1519, ż. Jadwiga Grochowska, 1° v. Ostrowska.

33. Małgorzata 1536, za Stanisławem Łosiem Januszowskim.

34. Anna 1538, za Hieronimem Klofasem.

35. Zofja 1535, za Janem Kłodnickim.

Dunikowscy

36. Natalja 1513.

37. Jadwiga 1513.

38. Konstancja 1513.

Darowscy

Kupiatyccy

39. Małgorzata 1523, za Wojciechem Łysakowskim.

40. Anna 1523, za Wojciechem Sraką.

41. Łukasz Orzecki.

42. Piotr Orzecki.

Orzęccy

3. Jarosz w r. 1446, patrz uwaga 1.

4. Maciej — wspomniany 1465. XIII. 5690. W r. 1469 wymieniony wspólnie z Andrzejem i Adamem jako „heredes de Trszczenyecz" XVII. 139. W r. 1471 występuje jako mąż Małgorzaty z Krysowic XVII. 619. W r. 1484 wzgl. 1485 zastawia bratu stryjecznemu Biedrzychowi swoją część Trzcieńca XVII. 1954, XVIII. 1856. W r. 1492 sprzedaje swoją część w Trzcieńcu Andrzejowi Czuryle ze Stojaniec, stolnikowi przemyskiemu, XVIII. 2248, 2250. Pozatem patrz uwaga 1.

5. Jan wspomniany 1495 — patrz uwaga 1.

6. Adam wspomniany 1469 jako współdziedzic Trzcieńca XVII. 139. (prawdopodobnie brat Macieja i Jana).

7. 8. Haschka i Zuzanna siostry, córki niegdyś Andrzeja Trzcieńskiego, oświadczają, że Andrzej Czuryło zaspokoił ich pretensje co do dóbr ojczystych i macierzystych w Trzcieńcu. XVIII. 2860.

9, 10, 11. Mikołaj, Jan i Biedrzych. — W r. 1469 Jakób Koniecpolski, starosta przemyski ustanawia zakład 400 grzywien między Janem z Trzcieńca i synami jego Mikołajem, Janem i Biedrzychem a Janem Pełką z Czeszek XVII. 138. Podobnie w r. 1471 między tymi samymi a Piotrem, wójtem z Trzcieńca. XVII. 549. W r. 1478 „Ioannes iuvenis Trczyensky" oraz Biedrzych, dziedzice Trzcieńca, obowiązują się wypłacić swym rodzonym siostrom Annie i Marcie po 30 grzywien. Ojciec ich wszystkich „Ioannes antiquus Trzczyensky" ugodę tę akceptuje. XVIII. 1113. Biedrzych mąż 1482 r. Anny, córki Mikołaja Laskowskiego, wójta mościskiego. XVIII. 1643. W 1485 r. bierze zastawem od brata stryjecznego Macieja jego część Trzcieńca. XVIII. 1856. W r. 1494 Biedrzych z Trzcieńca, Jakób z Kupiatycz i Michał Chołowski, ręczą Janowi Fredrze z Pleszowic za Stanisława Koniecpolskiego, brata starosty przemyskiego Przedbora. XVIII. 2356. Biedrzych wspominiany jeszcze 1504 jako właściciel części Trzcieńca XVII. 3487.

12. Anna. W r. 1485 zabezpiecza Michał Chołowski żonie swej Annie, córce niegdy Jana Trzcieńskiego posag i oprawę na swych częściach w Chołowicach i Woli. XVIII. 1865, XVII. 2686.

13. Marta. W r. 1489 zabezpiecza Biedrzych z Trzcieńca posag siostry swej Marty, żony Andrzeja, mieszczanina i burmistrza przemyskiego, na wsi swej dziedzicznej Trzcieniec XVIII. 1904.

14, 15. W r. 1500 wymieniony Georgius Trzczsczenszky XVII. 3343, w r. 1504 Dzietrzich Trzcieński, wójt mościski. XVII. 3520. Możliwe, że to syn Biedrzycha, żonatego z Laskowską, córką wójta mościskiego (vide uwaga 11).

(c. d. n.). *Dr. Juljusz Dunikowski.*

Sprawozdania i Recenzje.

Wiadomości numizmatyczno-archeologiczne. Organ Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie, pod redakcją Ludwika Piotrowicza i Władysława Semkowicza. T. XII, R: 1928 i 1929. Kraków, 1930, str. 163 z licznemi rycinami w tekście.

Nowa redakcja tego zasłużonego czasopisma powraca do dawnych tradycyj, gdy w pierwszych latach swego istnienia oddawała swe gościnne łamy, poza numizmatyką i archeologją, i dziedzinom pokrewnym, a więc sfragistyce i heraldyce, dość wspomnieć tylko cenne rozprawy i drobniejsze przyczynki ś. p. F. Piekosińskiego, Adama Chmiela i innych. Rocznik niedawno wydany zawiera 5 rozpraw z tych właśnie dziedzin pokrewnych.

Dr. T. Przypkowski w artykule *„Przywieszenie pieczęci Mieszka Starego u falsyfikatu lądzkiego w Kolonji"* omawia sposób w jaki przywieszono pieczęć tego księcia do przywileju fundacyjnego klasztoru lądzkiego z 1145 r., sfałszowanego w kancelarji klasztornej w końcu XII lub na początku XIV w. Idąc za opinją tej miary uczonych co F. Piekosiński i W. Kętrzyński, nie kwestjonuje autor autentyczności samej pieczęci.

Twierdzenie W. Kętrzyńskiego, na które się powołuje autor, jakoby tłok pieczęci Mieszka Starego mógł być przechowywany w klasztorze lądzkim i tą drogą użyto go do sfałszowanego przywileju, wydaje się nieprawdopodobne. Należy raczej przyjąć za pewnik, że pieczęć daną odczepiono od mniej ważnego dokumentu Mieszkowego i przytwierdzono do falsyfikatu.

Co do drugiej pieczęci sygnetowej, nie wypowiada się autor stanowczo ani za, ani przeciw jej autentyczności.

Zmarły przedwcześnie Dr. K. Sochaniewicz podaje wiadomość o *„Pieczęci Kiejstuta w zbiorze sfragistycznym m. Torunia"*. Pieczęć ta luźnie przechowana w archiwum m. Torunia znana była z opisu Engla i z artykułu badacza litewskiego J. Bassanaviciusa, autora niedość krytycznego. Jądrem artykułu S. jest wyświetlenie sprawy przynależnego do tej pieczęci dokumentu. Wobec tego, że archiwum nie posiada żadnego dokumentu tego księcia, autor musiał sięgnąć do starych inwentarzy archiwalnych i na tej drodze, posługując się inwentarzem z r. 1826, powiodło mu się dowieść, że wspomniana pieczęć Kiejstuta przywieszona była niegdyś do przywileju handlowego dla m. Torunia, wystawionego przez ks. Kiejstuta i Lubarta przed r. 1358. Z dopisku, zrobionego na marginesie przez Praetoriusa, autora inwentarza, wynika, że dokumentu tego nie było w archiwum już przed r. 1826. Do artykułu swego dodał autor dobrą reprodukcję omawianej pieczęci.

Ś. p. Prof. Dr. Bolesław Namysłowski pisze: *„O znakach rodowo-gospodarskich ludów dalekiego Wschodu i Zachodu"*, a więc o tamgach Kirgizów, Kałmuków i znakach gospodarskich Republiki Honduras. Artykuł jest interesujący, wiąże się z poprzedniemi pracami zmarłego autora, ale nie przynosi nowych zdobyczy, potwierdza natomiast ogólnie już przez naukę przyjętą teorję o pochodzeniu herbów zachodnio-europejskich od znaków rozpoznawczo-własnościowych, a dziś jeszcze używanych przez ludy na niższym stopniu kultury.

Z kolei przyjdzie mi omówić pracę prof. Semkowicza p. t.: *„Popis wojska polskiego z lat 1561—1564 i wyobrażone w nim piętna końskie"*. Źródłem rozprawy autora jest rękopis przechowywany niegdyś w Ces. Bibl. Publ. w Petersburgu, a zawierający popis wojska zaciężnego, wysłanego na wojnę inflancką z Moskwą r. 1561. Autor w dłuższym ekskursie omawia organizację wojskową, opartą na pospolitem ruszeniu szlachty i zmianę tej organizacji przez przyjęcie systemu zaciągu wojska, co datuje się już od Grunwaldu, a pełny swój wyraz znalazło w czasie wojny 13-letniej z Zakonem za Kazimierza Jagiellończyka. Z owego wstępu o organizacji wojska zaciężnego, dowiadujemy się dalej, że w początkach XVI w. ustalił się sposób powoływania tego wojska, że popisów dokonywali pisarze polni, spisując wszystkie roty i wchodzące w ich skład poczty z imiennem wyliczeniem rotmistrzów i towarzyszy rot jezdnych oraz drabów, należących do dziesiątek pieszych. Popis taki uwzględniał i opis każdego konia, jego maść i znamiona szczególne, szczegóły uzbrojenia żołnierzy, w końcu rysunek piętna. W dalszym ciągu rozprawy jest mowa o zachowanych u nas regestrach popisowych, sięgających drugiej połowy XV w. (1471), ich wartości dla historji wojskowości XV i XVI w., któremi „bodaj żaden naród w Europie poszczycić się nie może". Kwestja piętn końskich z natury rzeczy najbardziej interesująca naszych czytelników, przedstawia się w ten sposób: Popis liczy ich 4000, nie jest to jednak cyfra piętn dla wszystkich koni, niektóre ich bowiem nie posiadają. Wiele z nich powtarza się w poszczególnych popisach. Rozróżnić należy trzy zasadnicze typy tych piętn, a więc: *a*) gmerkowe, przypominające herbiki mieszczańskie, złożone z różnej kombinacji kresek, łuków i kółek; *b*) herbowe, które znów podzielić można na dwie kategorje według tego, czy znajdują się na tarczy, czy też w wolnem polu, w końcu — *c*) literowe lub monogramowe.

Związek piętn końskich z właścicielami koni miałby niewątpliwie znaczenie naukowe dla heraldyki, gdyby nie to, że tylko w nielicznych wypadkach daje się zidentyfikować nazwisko właściciela konia z jego herbem wzgl. godłem gmerkowem, lub literowem. Powodu szukać należy, jak nam wyjaśnia autor w tem, że regestr popisowy wymienia imiennie tylko rotmistrzów i towarzyszy, pomija natomiast członków poszczególnych pocztów. Jeśli przytem zważymy, że koń mógł zmieniać często właściciela, a piętno zostawało zawsze to samo, musimy odmówić owym piętnom wartości naukowej, jako źródła niepewnego przy określaniu przynależności rodowej osób, objętych popisem.

Autor dołącza do swej rozprawy rycinę z wyobrażeniem główniejszych typów piętn końskich. Omówienie rozprawy Dr. S. Mikuckiego „W sprawie genezy orła polskiego" pozostawiam na później.

Z. Wdowiszewski.

Kronika.

Bibljoteka heraldyczna ś. p. Zygmunta Luba-Radzimińskiego.

Zmarły w r. 1928 zasłużony Prezes Polskiego Tow. Heraldycznego ś. p. Zygmunt Luba-Radzimiński przekazał swoją starannie dobraną bibljotekę heraldyczną na własność Seminarjum Nauk Pomocniczych Historji Uniw. Jagiellońskiego. Jednocześnie toż seminarjum otrzymało jako depozyt czasowy bogatą, 1140 pozycyj liczącą bibljotekę historyczną Zmarłego. Zarówno dar jak i depozyt dyrektor Seminarjum, Prof. Wł. Semkowicz mógł podjąć dopiero w lecie 1930 r., gdy po długich i usilnych staraniach uzyskał odpowiednie pomieszczenie i fundusz na zakupno szaf. Od początku roku szkolnego 1930/31 uczniowie Prof. Semkowicza korzystali już z „Bibljoteki im. Zygmunta Luba-Radzimińskiego" dzięki tymczasowym katalogom, sporządzonym przez rodzinę ś. p. Radzimińskiego.

Obchodzący bliżej czytelników „Miesięcznika" dział heraldyczny zajmuje w inwentarzu Seminarjum Nauk Pom. Hist. 364 pozycyj. Oczywiście przeważają dzieła polskie, tylko 45 rosyjskich, po kilkanaście niemieckich i francuskich. Nie brak najważniejszych herbarzy, jak Boniecki (15 t.), Niesiecki (10 t.), Paprocki, Żychlińskiego, Złota Księga (26 t.), etc.

Z obcych jest Mülverstedt'a, Der abgestorbene Adel der Provinz Preussen, Zedlitz-Neukirch, Neues Preuss. Adels-Lexicon (5 t.), 20 tomików Almanachu Gotajskiego i in. Druków polskich z XVII i XVIII w. jest ogółem 33 w tem Okolskiego Orbis Polonus (Cracoviae 1641—1645), Jabłonowskiego J. A. Heraldica (Lwów 1752), Duńczewskiego Herbarz (Kraków 1757), Chmielowskiego Zbiór krótki herbów (Warszawa 1763), Wielądka Heraldyka (t. I.—V Warszawa 1792—1796) i t. d. Są też w tej liczbie druki rzadkie, których brak w wykazach Estreichera, jak nr. 2742: „Uczniowie szkół Narodowych w Koronie.. Medallami Diligentiae... zaszczyceni"—niewielki druk z r. 1788; nr. 2763, Żabiccy Franciszek i Karol „Genealogia... J. O. Xiążąt... Swiatopolkow Czetwertyńskich..." w Łucku 1793; nr. 2988 „Genealogia domu Opalińskich w związku z Domem Tenczyńskich", litografowana tablica wydana w Warszawie 1827 r., zapewne jako dodatek do aktów procesu spadkowego, wytoczonego przez Mycielskich; nr. 2937 „Genealogia Wahanowskich", tablica drukowana w końcu XVIII w. b. m. i r.; nr. 3029, bez tytułu, tablica druk. w końcu XVIII w. lub pocz. XIX w. wykazuje pokrewieństwo dzieci exkanclerza Andrzeja Zamoyskiego z wygasłą rodziną Stanisławskich; nr. 3047 podobna tablica bez tytułu przedstawia genealogję Tyszkiewiczów w związku z pretensjami Radziwiłłów do Machnówki. Ponieważ proces o dobra machnowieckie między Radziwiłłami a Potockimi zakończył się w r. 1776, więc tablica najpóźniej w tym roku mogła być drukowana. Wszystkie cztery tablice są może, wyimkami z jakichś większych całości — wszystkie drukowano dla celów procesowych.

Wypada wreszcie wspomnieć o dwóch rękopisach: Nr. 2741 małe 8^0, k. 38, zawiera „Wyciąg legitymacyj różnych familij do Akt Ziemskich winnickich w oblatę wniesionych" w latach 1802—1857. Więcej zainteresowania może obudzić rękopis nr. 2755. Jest to niewielkie 4^0 z końca XVII lub pocz. XVIII w., oprawa półskórkora z XVII w., liczy stron 220 (według dawnej mylnej paginacji 221) zapisanych jedną ręką; prócz tego puste ante i postfoljum: Przed oprawą rękopis musiał być znacznie podniszczony, gdyż doklejono narożniki trzech pierwszych i ostatniej karty. Na str. 1 tytuł: „Porządek Herbowny Imienn[y] przepisany z drukowanych Herbarzów. Origo Stemmatis Topor seu Starza". Poczem następuje krótka wiadomość o tym herbie, oraz na lewym marginesie rysunek wykonany piórem, przedstawiający topór na tarczy pod labrami i klejnotem. Takich rysunków z krótkiemi opisami herbów, przeważnie bez wymienienia rodzin, które się niemi pieczętują, jest na str. 1—173, 398 ułożonych według wyobrażonych na tarczach przedmiotów (topory, orły, róże i t. d.). Nadto na str. 173—174 umieszczono razem bez bliższych objaśnień 9 herbów p. t. „Nobiles nuper ad nobilitatis iura admissi quorum stemmata sunt incognita. Anno Domini 1596. Stemmata absque appellationibus propriis". Na str. 174—195 następuje opis herbów książęcych z 13-tu rysunkami. Str. 196—209 zajmują wiersze, mianowicie cykl tańca śmierci,

poczem na str. 210 dedykacja herbarza niewymienionemu „Jaśnie Wielmożnemu Panu y Dobrodzieiowi" podpisana przez Kazimierza Borowskiego. Na str. 211 — 212 znowu wiersze „Do Oyczyzny" i „Do Czytelnika", poczem na str. 213 pod tarczą czworodzielną z herbami Pobóg, Pilawa, Nowina i Sas, rozpoczyna się wierszowany panegiryk dla Koniecpolskich. Zamyka dziełko „Reiestr herbów iako idą po sobie", umieszczony na str. 216 — 221. Ze wspomnianej dedykacji wynika, że autorem, pisarzem i zapewne rysownikiem herbarza jest ów nieznany skąd inąd Kazimierz Borowski. Magnatem, któremu pracę ofiarował, był, jak można odczytać z tarczy herbowej umieszczonej na str. 213, Jan Aleksander Koniecpolski, zmarły w r. 1719 — data ta stanowi więc termin ad quem powstania rękopisu. Pomiędzy 421 rysunkami Borowskiego znajduje się niejedna nieznana odmiana herbowa. Autor pochodzi z Wołynia i specjalnie uwzględnia herby szlachty wołyńskiej,

Dr. Zofja Kozłowska-Budkowa.

Dar dla Bibljoteki P. T. H.

P. Stanisław Kozakowski, członek P. T. H. Oddz. Warsz., zestawił drzewo genealogiczne rodu Kozakowskich, przydomku Krupek, herbu: Lilja darta, sięgające wstecz końca XVI w., a doprowadzone do ostatnich czasów. Fotografję tego drzewa ofiarował do bibljoteki P. T. H. — Zarząd P. T. H. wyraża J. W. Panu S. Kozakowskiemu serdeczne słowa podzięki.

Uzupełnienia do dzieła „Rodzina. Herbarz szlachty polskiej"—Seweryna hr. Uruskiego.

Jak się dowiadujemy p. Aleksander Włodarski, wydawca dzieła *„Herbarz szlachty polskiej. Rodzina"*, rozpoczyna w najbliższym czasie wydawanie uzupełnień i sprostowań do wszystkich 15 tomów tego wydawnictwa. Uzupełnienia ukazywać się będą zeszytami, przyczem każdy zeszyt obejmujący nazwiska od A.—R. stanowić będzie oddzielną całość. W sprawie kosztów i nadsyłania udokumentowanych materjałów, winny się osoby zainteresowane zwracać do wydawcy p. Aleksandra Włodarskiego w Warszawie, ul. Celna 3.

Zagadnienia i Odpowiedzi.

Zagadnienie Nr. 75.

Aleksander-Roman (2-ch im.) Stuart, ur. 1831 r. z matki Leszczyńskiej, przebywał w r. 1848 w Paryżu, a od r. 1850 w Ameryce. Według podania pochodził z Wielkopolski i otrzymywał w Ameryce listy z Wieluńskiego.

Czy nie są komu znane dane co do jego pochodzenia i pokrewieństwa z pułkownikiem W. P. Kajetanem Stuartem? *M. Z.*

Zagadnienie Nr. 76.

Gdzie na Mazowszu czerskiem, (Ostrów-Ostrołęka) urodził się w 1742 r. Bogumił Wyszomierski h. Rawicz, zmarły 6. X. 1811 r. w Kowalikach, pow. brodnicki, żonaty z Elżbietą Słońską h. Brochwicz? Według tradycji rodzinnej miał być synem albo Tomasza albo Jana Chryzostoma, którzy byli prawnukami Wawrzyńca, syna Bartłomieja Wyszomierskiego, w 1610 r. podstarościego łomżyńskiego. *Z. C.*

Zagadnienie Nr. 77.

1. Z kim był żonaty Łukasz Szelechowski, syn Teodora, a zarazem rodzony brat Piotra-Onufrego, wojskiego podolskiego w 1782 r.?

2. Czyją córką po mieczu i kądzieli była Helena Hulewiczówna, żona Ignacego Szelechowskiego, żyjącego w początku XIX w. w gubernji podolskiej, w maj. Stodulcach, pow. litiński?

3. Tekla Necewiczówna, żona Wincentego Sagatowskiego, prezesa Sądu Głównego Podolskiego (1826), była córką właściciela dóbr Szpyrki, w pow. latyczowskim oraz Buna w pow. mohyłowskim. Jak się nazywali z imienia i nazwiska jej rodzice? *D. T.*

Zagadnienie Nr. 78.

1) Może ktoś z Sz. Członków P. T. H. mógłby podać wstępnych i zstępnych Dominika Cieszkowskiego h. Zerwikaptur, który w r. 1842 mieszkał we wsi Jaworów (gmina Kwieciszki) w Augustowskiem. Był ożeniony z N. Pieglowską (córką Filipa, zapewne h. Nałęcz, z Warszawy). Ojcem jego był Andrzej, a dziadkiem Michał, który w r. 1760 posiadał jakieś dobra. Proszę o bliższe szczegóły oraz daty i miejscowości urodzenia i śmierci Dominika i innych. Czy żyje ktoś z tej rodziny?.

2) Do rodziny Cieszkowskich h. Zerwikaptur, należał też Teodor Cieszkowski, pułkownik W. P. — Czy może był nim ów Teodor C., któ-

ry jako dowódca osobnego oddziału w Olkuskiem, poległ 10. IV. 1861 (?) pod Broszęcinem w Kaliskiem? (Z. Kolumna „Pamiątka dla rodzin polskich" Kraków 1868). Proszę o wyjaśnienia i dane rodowodowe. *J. D.*

Zagadnienie Nr. 79.

Jakie znaczenie miał urząd łożniczego królewskiego? *B. L.*

Zagadnienie Nr. 80.

W N-rze 5-tym za maj b. r. „Miesięcznika Heraldycznego" otrzymałem odpowiedź w sprawie herbu kasztelana Podczaskiego. Odpowiedź opiera się na herbarzu Niesieckiego, w wydaniu Bobrowicza. Herbarz ten wymienia Podczaskich tak pod herbem Rawicz jak i Rola (Tom VIII str. 100 i 135). Czy wobec tego nie należałoby wnioskować, że kasztelan, zwiąc się „Rolicz-Podczaski," pochodził z „domus Agricolarum," który:„ in campo rubro rosam albam cum tribus vomeribus defert," zatem herbu „Rola" używał (Długosz Historia Polonica, wydanie lipskie z 1711 r., Tom I, księga 5, str. 484)?

W. P.

Zagadnienie Nr. 81.

1. Czyją córką po mieczu i kądzieli, była Tekla Hulewiczówna, żona Karola Omiecińskiego, marszałka dubieńskiego, (1828 r.), właściciela dóbr Lipa, (pow. Dubno), Żalcze i Kołodeż, (pow. Łuck)?

2. Anna Zawiszanka, żona Franciszka Jodki, (h. Lis), cześnika stołowickiego, sędziego Trybunału Litewskiego, właściciela dóbr Mołodów, (ur. 1740—1803 r.), według zapiski ś. p. Zygmunta Luba-Radzimińskiego, Prezesa Honorowego P. T. H., była córką Andrzeja, (h. Przerowa), chorążego wołkowyskiego i Julji z Powalskich, (h. Rogala), podkomorzanki inflanckiej. Na jakich źródłach historycznych opierają się dane tej zapiski?

F. H.

Zagadnienie Nr. 82.

Józef-Nataniel Kerner, pisarz cel król., sekretarz J. K. M., był superintendentem żupy solnej Ks. Mazow. (Bon. Herbarz IX. 389), gdzie urzędował, gdzie zmarł przed 1742 r., gdzie znajdują się obecnie akta żupy solnej Ks. Mazow. i komory celnej w Nieszawie z owych lat?

C. Z.

Odpowiedź na zagadnienia Nr. 49 i Nr. 78.

Dominik Cieszkowski h. Zerwikaptur legitymował się w Heroldji Kr. P. w 1842 r. na podstawie świadectwa Senatu Rządzącego, Heroldji Ces. Ros. wydanego, 12. VIII. 1842 r. za № 14496, że jest szlachcicem Ces. Ros., pochodzącym z gubernji wołyńskiej, a urodzonym 5.IV.1797 r., na dowód czego przedstawił swoją metrykę chrztu, wystawioną przez Konsystorz rz. kat. w Łucku. Według zaświadczenia naczelnika powiatu marjampolskiego, Dominik C. był geometrą, zamieszkałym we wsi Jaworowo, który przeniósł się tamże z gubernij krakowskiej, obwodu miechowskiego, z dóbr Dobiesławice. (Akta Herold. Kr. P. Vol. 9390/5452.)

„Spisok Dworjan" gubernji Wołyńskiej podaje, że ukazem № 1724 z dnia 21. II. 1842 r. wpisana została do VI-ej księgi rodowej szlachty, rodzina Cieszkowskich w 8-iu pokoleniach, licznie rozrodzonych. Jako protoplasta figuruje Józef Cieszkowski z synem Franciszkiem, wnukiem Nikodemem-Michałem i prawnukami: Łukaszem oraz Szymonem-Michałem. Tenże Łukasz miał 9-iu synów: 1) Błażeja, 2) Franciszka, 3) Ignacego, 4) Stefana, 5) Wiktora, 6) Eljasza - Jana, 7) Romualda - Jana, 8) Faustyna - Jana, i 9) Feliksa. Powyższy Błażej, miał siedmiu synów: a) Andrzeja, b) Macieja, c) Jana, d) Kazimierza, e) Pawła f) Sylwestra, i g) Joachima.

Andrzej, miał 3-ch synów: Wojciecha, który pozostawił po sobie syna Józefa-Stanisława, Dominika (geometrę) i Jana. Drugi brat Maciej pozostawił syna Kazimierza - Aleksandra, trzeci brat Jan miał syna Antoniego, a czwarty brat Kazimierz, pozostawił synów: Jana-Marcelego i Antoniego. Pozatem kwitnie jeszcze druga licznie rozrodzona gałąź Cieszkowskich na Wołyniu po bracie rodzonym Łukasza t. j. po Szymonie - Michale, której już nie wyliczam, ponieważ między nimi Teodor nie figuruje.

J. Z.

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 51.

1. W dziele Autografów (lit. P.) Bibljoteki ord. hr. Przezdzieckich znajduje się kwit z r. 1602 na pewną sumę, wystawiony przez Katarzynę Podczaską, 1. v. Czipsarową, opatrzony pieczątką sygnetową z herbem Rola i lit. C. P.

2. W czasie wojny miałem sposobność poznać w Radomsku ś. p. Helenę z Sowińskich Podczaską, wnuczkę po bracie generała Józefa Sowińskiego. Nieżyjący już wówczas mąż p. Podczaskiej pochodził z Wołynia, rodzice jego posiadali tam niegdyś majątek Trosteniec, skonfiskowany po powstaniu. PP. Podczascy posiadali później majątek Sobaków w Piotrkowskiem. Oglądałem u niej papiery rodzinne Podczaskich, z których wynikała przynależność do herbu

Rola. Może się te dane przyczynią do rozwiązania zagadnienia. *Z. Wd.*

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 53.

Żoną Macieja Grzybowskiego była Marjanna Krajewska. Ślub brała 16 lipca 1798 r. w Radzyminie, a umarła 13 czerwca 1836 r. w Sarnowie, pf. Skolatowo, w województwie warszawskim. *J. Z.*

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 68.

Herb Augustynowiczów jest Porajem, tem bardziej, że rodzina tego imienia na Żmudzi wylegitymowała się również z Porajem, (Uruski Rodzina), nazwę zaś Hektor należy położyć na karb bądź nie świadomości, bądź też na rachunek rozmyślnego szafowania wyróżnaniami, przeważnie nieznanemi, dla dodania sobie większego waloru. Przydomek Żakiej jest dość pospolitym, jak Kościej, Chworościej, i t. d. Używają go drobne rodziny pochodzenia białoruskiego. *S. D.*

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 70.

Łoziński, który posądził Jana Sobieskiego o zdradę kraju na sejmie 1673 roku, nazywał się Jędrzejem i był współwłaścicielem wsi Jaśniszcze w województwie ruskim. Używał herbu Sas, a do takiego wystąpienia skłoniło go nawiązanie stosunków z tatarami - lipkami, którzy konstytucją z r. 1670 uznani zostali za zdrajców. Ponieważ zabiegi hetmana miały skutek pomyślny, co odbiło się w bitwie pod Chocimem, przeto w r. 1674 Sobieski otrzymał koronę. (Herbarz Rodzin Tatarskich, str. XXIII). *S. D.*

Odpowiedź na zagadnienie Nr. 73.

Jerzy Taube już w r. 1632 wraz z województwem inflanckiem podpisał elekcję Władysława IV. Służył potem w wojsku koronnem, naprzód (1648) jako kapitan w pułku kanclerza kor. (Kraushar: Arciszewski, t. II, str. 381), następnie w 1673 r. w randze obersztерleytnanta — „w uznaniu krwawych zasług" indygenowany (Vol. leg. V. 130). Herb jego: na tarczy gołąb biały (taube), w polu czerwonem, zwrócony w lewo, nad hełmem w koronie rozpostarte skrzydło orle czarne, z takimże gołębiem (Archiwum Rusieckich). Indygenat ten polski potwierdził mu sejm w r. 1676, już wówczas generał-prowiant-magistrowi (Vol. Leg. V. 405). Jemu powierzył hetman Sobieski zajęcie Krakowa, zabezpieczając sobie prawa do korony. (Teki rzymskie w Akad. Umiej. w Krakowie). W r. 1696 generał-major J. K. M., był posłem od wojska na sejm konwokacyjny w Warszawie (Archiwum Rusieckich). Własnoręczne pokwitowanie z odebrania pensji poselskiej, 3. VIII. 1696 r.—Był zapewne synem jego „G. T. Taube" generał-lejtnant, stronnik Karola XII, w latach 1701-13, właściciel Tymanowej w pow. grudziądzkim (Roczn. Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu t. XXIX, 50). Dobra te przeszły r. 1734 od Jakóba-Ernesta v. Taube za 46 tys. fl. — do rąk nadochmistrza Albrechta Dohno (Słownik Geogr. II, 755. XII. 705). Współcześnie występują: Marjanna T. (1703), żona Aleksandra Grudzińskiego (Uruski, Herbarz, IV, 393); Jan Taube (1704), superjor Jezuitów w Malborgu. Bliższe szczegóły w Piotrkowie Trybunalskim — u podpisanego.

M. R. Witanowski.

Członkowie Polsk. Tow. Heraldycznego.

Przystąpili w charakterze Członków Zwyczajnych:

Do Oddziału Lwowskiego: Mękicki Rudolf — Lwów, ul. Kopcowa 6.

Do Oddziału Warszawskiego: Branicki hr. Adam—Wilanów (zamek), p. Warszawa.

Dażwański Stefan, inż.—Lwów, ul. Akademicka 7.

Frankenstein Waldemar, (Red. Gaz. Roln.) — Warszawą, ul. Kopernika 30.

Lipiński-Szur Stanisław—Warszawa, Aleja 3-go Maja 16.

Ostaszewski-Ostoja Adam — Kraków, ul. Wolska 24.

Radziwiłł ks. Franciszek — Warszawa, ul. Kredytowa 4.

Szatensztajn Władysław, adw.—Warszawa, ul. Solna 4.

Pokwitowania uiszczonych kwot w r. 1931.

Wpłacili do Zarządu Głównego za r. 1931: Pożniak Alfred, (12 zł.).

Wpłacili do Oddziału Lwowskiego za r. 1929: Horodyski Franciszek, (12 zł.).

Za rok 1930: Białobrzeski Władysław, (12 zł.)—Bielski hr. Juljusz, (12 zł.)—Horodyski Franciszek, (12 zł.) — Łyskowski Tomasz, (12 zł.) — Miliński Józef, (12 zł.)

Za rok 1931: Białobrzeski Władysław, (12 zł.) — Bielski hr. Juljusz, (24 zł.) — Danielski Jan, (12 zł.) — Drzewiecki Dr. Stanisław, (12 zł.) — Łyskowski Tomasz, (24 zł.) — Miliński Józef, (24 zł.)—Wojciechowski Dr. Zygmunt, (12 zł.).

Wpłacili do Oddziału Warszawskiego za rok 1930: Szaszkiewicz Aleksander, (24 zł.).

Za rok 1931: Białkowski Dr. Leon, (12 zł.)— Borkiewicz Seweryn, (4 zł.) — Branicki hr. Adam, (5 zł. wpis i 24 zł.) — Chołoniewski Mieczysław, (12 zł.)—Dażwański Stefan, (5 zł. wpis i 24 zł.)— Frankenstein Waldemar, (5 zł. wpis i 24 zł.)— Gembarzewski Miłosz, (12 zł.) — Grocholski hr. Remigjusz, (24 zł.) — Jełowicki Stefan, (24 zł.) — Jezierski hr. Władysław z Otwocka, (24 zł.) — Kumaniecki Ludwik, (12 zł.) — Lipiński Stanisław, (5 zł. wpis i 24 zł.) — Lubomirski ks. Eugenjusz, (24 zł.) — Mękicki Rudolf, (12 zł. ze Lwowa). — Oczkowski Stanisław, (7 zł) — Ostaszewski Adam (5 zł. wpis i 24 zł.) — Pogonowski Dr. Jerzy, (12 zł.)—Potulicki hr. Karol, (1 zł.)—Przezdziecki hr. Rajnold, (24 zł) — Radziwiłł ks. Franciszek, (5 zł. wpis i 24 zł.) — Sągajłło Witold, (5 zł.) — Stecki Bolesław, (4 zł.) — Szatensztajn Władysław, (5 zł. wpis i 24 zł.)—Szwejcer Janusz, (24 zł.)

Za rok 1932: Grabowski Kazimierz, (12 zł.)— Jezierski hr. Władysław z Otwocka, (24 zł.) — Szaszkiewicz Aleksander, (24 zł.)

E R R A T A.

W Nr. 6, str. 143, w spisie członków Oddz. Warszawskiego winno być Alexandrowicz Józef— Wierszuba. (Hôtel Georges), Wilno.

P. T. Członkom którzy uiścili należność za 1930 rok wysyła się jednocześnie X-ty Rocznik Heraldyczny.

Résumés français des articles.

Les descendants de Narymunt, fils de Gedymin par le prince Joseph Puzyna.

Continuant ses études sur cette branche de la maison grand-ducale de Lithuanie, l'auteur commence par quelques indications complémentaires sur les princes de Rylsk et établit ensuite la généalogie de la ligne issue de Dymitr, prince de Horodek (aujourd'hui Dawidgródek en Polesie). C'est de ses fils, qui jouèrent un rôle assez important vers la fin du XIV-e siècle, que descendent les familles princières des Welicki et Horodecki.

A propos du Livre de la confrérie de saint Christophe au Mont Arula par l'abbé Joseph Nowacki.

Suivant l'article de Mlle Polaczek, les armoiries Doliwa qui se trouvent dans le Livre de la confrérie, auraient été celles de Stanislas Merski ou Męcki. L'auteur estime, par contre, qu'au lieu de „Mirykow", il faudrait lire „Nuvgrud" et qu'il s'agirait plutôt d'un Doliwa de Nowogród dans le pays de Dobrzyn, identique peut-être avec Thomas Sobocki, fils du palatin de Łęczyca.

La maison des Swierczek dans les terres ruthènes du XV-e siècle et l'origine de la famille Dunikowski par le Dr. Jules Dunikowski.

D'après une tradition universellement admise depuis le XVI-e siècle, la famille Dunikowski de Orzek aurait appartenu à la maison des Abdank. Cependant, des documents du siècle précédant et surtout une série de sceaux de cette époque prouvent incontestablement, qu'elle était une branche de la maison Swierczek, établie dans les provinces ruthènes de la Pologne, de même que les seigneurs de Humienice et de Trzcieniec, ainsi que les Swircz, bien connus en Podolie. L'auteur publie les généalogies de ces quatres familles de la fin du XIV-e jusqu'au début du XVI-e siècle. Il les accompagne d'un commentaire documentaire, en commençant, dans le présent fascicule, par la famille de Trzcieniec.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Oskar Halecki.
Do komitetu redakcyjnego należą: Józef ks. Puzyna i Zygmunt Wdowiszewski.

Nakładem Oddziału Warsz. Polsk. Tow. Heraldycz. Druk Piotra Laskauera w Warszawie, Marjensztadt 8.